

**PROJEKTY I DIAGNOZY KRYTYCY LWOWSCY W WALCE O LITERATURĘ
I ŻYCIE¹**

Katarzyna Sadkowska, *LWOWSKA KRYTYKA LITERACKA 1894–1914. TENDENCJE I PROBLEMY*. (Recenzent: Edward Boniecki). Warszawa 2015. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 330, 2 nlb.

Recenzowana książka to w zamyśle autorki „uzupełnienie dziejów krytyki, rozumianej jako ważny element życia literackiego Lwowa” i odgrywającej w nim rolę „awangardy literatury” (s. 302). Uzupełnienie bardzo cenne, trzeba od razu dopowiedzieć. Zarówno jeśli chodzi o wiedzę na temat specyfiki środowiska lwowskiego, o którego znaczenie dla kultury modernizmu wciąż warto pytać na nowo², jak i w zakresie przemian krytyki przełomu XIX i XX wieku³. Wpisując swoją pracę w nurt kulturowej historii literatury i doceniając wagę badania modernizmów w wersji lokalnej, Katarzyna Sadkowska jasno wyznaczyła przedmiot własnych poszukiwań: objęła refleksją przedstawicieli drugiego pokolenia twórców Młodej Polski, zaakceptowała koncepcję „modernizmu Młodej Polski”, zaproponowaną przez Włodzimierza Boleckiego, oraz przyjęła rok Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie i książkowego wydania przekładów Maurice’a Maeterlincka ze wstępem Zenona Przesmyckiego za cezurę początkową interesującego ją okresu⁴. Wobec złożonej i dynamicznie przekształca-

¹ W tytule nawiązuje do książki S. Brzozowskiego *Kultura i życie. Zagadnienia sztuki i twórczości. W walce o światopogląd* (Lwów 1907).

² Przekonuje o tym m.in. lektura takich prac, jak: U. Jakubowska, *Lwów na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd środowisk prasotwórczych*. Warszawa 1991. – *Modernistyczny Lwów. Teksty życia, teksty sztuki*. Red. E. Paczoska, D. M. Osiński. Warszawa 2009. – J. Purchla, *Kraków i Lwów wobec nowoczesności*. W zb.: *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914)*. *Studia i szkice*. Red. K. Fiołek, M. Stala. Kraków 2011.

³ Od czasu książki M. Głowińskiego *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej* (Kraków 1997) nie mieliśmy prób syntetycznego ujmowania zagadnień związanych z krytyką literacką przełomu XIX i XX wieku. Lukę tę wypełniały częściowo publikacje towarzyszące powstawaniu *Słownika polskiej krytyki literackiej 1764–1918 (Dyskursy krytycznoliterackie 1764–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej” 1*. Red. G. Borkowska, M. Rudkowska. Warszawa 2010. – *Dyskursy krytycznoliterackie 1764–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej” 2*. Red. M. Strzyżewski. Toruń 2012). Nie znalazły się one w kręgu zainteresowań autorki, co pozwala dookreślić przyjętą przez nią perspektywę badawczą. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wyjściowo K. Sadkowska bardziej interesowała pytania o kulturę Lwowa niż o przemiany XIX-wiecznej i XX-wiecznej krytyki. Z tego też zapewne powodu kontekstem jej ustaleń nie są np. najnowsze prace o krytyce Brzozowskiego. Zob. *Stanisław Brzozowski. (Ko)repetycje*. T. 1. Red. D. Kozicka, J. Orska, K. Uniłowski. Katowice 2012. – *Stanisław Brzozowski. (Ko)repetycje*. T. 2. Red. T. Mizerkiewicz, A. Skrendo, K. Uniłowski. Katowice 2013.

⁴ W tym kontekście zob. R. Okulicz-Kozaryn, *Rok 1894. Właściwy początek Młodej Polski. W: Rok 1894 i inne szkice o Młodej Polsce*. Poznań 2013.

jące się materii ówczesnej krytyki w wariacie lwowskim założenia te mogły mieć jedynie charakter ramy modalnej, w której obrębie trzeba było dokonywać trudnych wyborów związanych z hierarchizowaniem i porządkowaniem zagadnień.

Chcąc pokazać „wiązkę problemów charakterystycznych dla tamtego czasu, a także stosunek do tego czasu wybranych osób” (s. 11), autorka musiała z jednakową precyzją rekonstruować zarówno cechy charakterystyczne lokalnego środowiska intelektualno-artystycznego i ukształtowanej przezeń świadomości zbiorowej, jak i nie zatracić w tym, co wspólne, indywidualności poszczególnych krytyków, współbrzmiającej z ich doświadczeniami biograficznymi. Ich reprezentacja jest w książce ograniczona do kilku osobowości najwyrazistszych. Uwaga Sadkowskiej skupia się na Ostapie Ortwinie (po raz pierwszy opisanym tak wszechstronnie), Karolu Irzykowskim (występującym tu w nowym świetle), Stanisławie Womeli i Tadeuszu Sobolewskim (wydobytych z niemal całkowitego zapomnienia). W zasięgu jej spojrzenia badawczego są wszak także Władysław Witwicki, Marian Olszewski, Tadeusz Dąbrowski czy Władysław Kozicki. Poza osobową zauważyć tu również można taką perspektywę oglądu krytyki lwowskiej, którą wyznacza zainteresowanie prasą jako medium praktyk krytycznych. Ważne w książce Sadkowskiej są m.in. „Młodość”, „Tydzień”, „Teka”, „Czasopismo Akademickie” i „Małpie Zwierciadło”. Bohaterami nie do przecoczenia, choć o różnej randze i funkcji w strukturze wywodu badaczki, okazują się ponadto Stanisław Witkiewicz i Stanisław Brzozowski, do którego napotykać tu liczne odwołania. Szkoda, że autorka pierwszemu nie poświęciła więcej uwagi, jako istotnemu punktowi odniesienia dla wielu poruszanych przez siebie kwestii, a w przypadku drugiego nie określiła jasno charakteru jego miejsca w środowisku lwowskim czy też w relacji do niego. Miarą znaczenia Brzozowskiego w jej myśleniu może być i to, że jego prace zostały umieszczone w *Bibliografii podmiotowej*, choć zabrakło w niej tekstów Womeli czy Sobolewskiego.

W dokonanej przez Sadkowską charakterystyce „spolaryzowanego i podzielonego” (s. 34) środowiska lwowskiej inteligencji zwraca uwagę podkreślenie identyfikacyjnej roli dystansu, skierowanego zarówno na zewnątrz – a więc wyrażanego wobec modernizmu warszawskiego i krakowskiego – jak i dośrodkowo, oznaczającego niezgodę na dominację kultury popularnej, własną dekadencją bierność, miałość dotychczasowej krytyki, obniżanie ideałów intelektualnych, prowincjonalność, słabość rezonansu społecznego towarzystw naukowych i artystyczno-literackich oraz dominującą atmosferę urzędniczo-mieszcząską miasta. Podzielane z bohaterami książki przekonanie autorki o wadze społecznego kontekstu praktyk krytycznych uwrażliwia ją na kwestię zależności lwowskiego modelu krytyki, z jednej strony, od intelektualnego potencjału miasta (znaczenie ruchu samokształceniowego w Czytelnicy Akademickiej czy siła oddziaływania autorytetu naukowego Kazimierza Twardowskiego), a z drugiej – od ideowych sporów stronnictw politycznych (zwłaszcza wzrastająca atrakcyjność postulatów socjalistycznych liczy się w książce Sadkowskiej). Na kształtowanie postaw krytycznych ma tu też wpływ, jak dowiodła autorka, kwestia poszanowania wartości patriotycznych.

Niewątpliwym walorem *Lwowskiej krytyki literackiej 1894–1914* jest to, że badaczka nie nakłada na czytane przez siebie teksty gotowych schematów opisu. Właśnie z wnikliwej obserwacji dystynktywnych cech środowiska lwowskiego i wypracowywanego w nim sposobu rozumienia krytyki wyprowadzona jest najważniejsza deklaracja metodologiczna. Sadkowskiej nie interesuje – o czym przypomina w podsumowaniu – „rekonstrukcja języków krytycznych”, choć przygląda się bacznie „elementom słowników krytycznych” (s. 303), lecz postawa krytyczna zakładająca oddziaływanie na rzeczywistość. Chciałoby się dowiedzieć z książki więcej na temat swoistości dyskursu krytycznego omawianych twórców (kompozycji i retoryki tekstów, kłopotów z terminologią, stosowanej metaforyki, strategii perswazyjnych itd.). Zarazem jednak trudno nie zauważyć słuszności motywacji i pożytków płynących z powziętej decyzji. Sadkowska przekonująco dowiodła bowiem, że krytyczne nastawienie wobec zastanego świata, wsparte różnymi odmianami filozofii życia, empiriokrytycyzmem i pragmatyzmem (Ernsta Macha i Williama Jamesa), było podstawą namysłu nad wartością literatury i sztuki oraz nad

możliwościami i kryteriami ich opisu i oceny. Nietzscheańska podejrzliwość i prometejski bunt łączyły się we Lwowie z postulatem powiązania krytyki z życiem społecznym, co powodowało, że była ona „rodzajem komunikacji o ambicjach performatywnych” (s. 20). Z drugiej strony jednak przywołana na początku tego akapitu deklaracja autorki może dziwić, bo właśnie język literatury i krytyki wskazuje ona w swojej rozprawie jako istotny przedmiot lwowskiej refleksji metakrytycznej i słusznie poświęca owej kwestii bardzo dużo uwagi. Łączy się to co najmniej z trzema powiązanyymi ze sobą obszarami problemowymi. Po pierwsze, w książce zasadnie potwierdzono wpływ filozofii i psychologii Kazimierza Twardowskiego na tamtejszą krytykę. W *Teorii sądów* oraz w pracy *O czynnościach i wytworach* uzupełniał on idiogeniczną teorię sądów Franza Brentana o kryterium intersubiektywności właśnie dzięki docenieniu roli znaku językowego. Stąd m.in. wynikało postulowanie precyzji językowej w krytyce. Po drugie, odrębność krytyki lwowskiej upatruje autorka w tym, że wnioskowano w niej o kwestiach intelektualnych, emocjonalnych i aksjologicznych nie na podstawie tematu, lecz poprzez analizę jakości estetycznych, formalnych, takich jak kompozycja i język, a szczególną wagę przywiązywano do kwestii stylu. Także nastawienie na odbiorcę, będące, zdaniem Sadkowskiej, znamiennej cechą omawianego modelu krytyki, oznaczało dbałość o sugestywność i jasność wywodu. Widzę w tym nie tyle niekonsekwencję, ile nie zawsze łatwą do uzasadnienia konieczność selekcjonowania wątków i ustalania relacji między nimi, wymuszoną przez heterogeniczny dyskurs krytyczny. Efektem tego bywa zresztą dostrzegalne w niektórych fragmentach książki rozchwianie kompozycyjne. Rozdziały świetnie sprobrematyzowane i spuentowane sąsiadują z tymi o charakterze bardziej szkicowym czy eseistycznym (np. rozdziały o Irzykowskim czy Winiarskim), rozproszenie niektórych uwag, np. poświęconych Ortwinowi, niekoniecznie można uznać za fortunne posunięcie.

Nawet gdyby próbować dyskutować z autorką co do zasadności zaproponowanego przez nią rozkładania akcentów w książce, trzeba zarazem jasno stwierdzić, że nie mogłoby to wpływać na obniżenie wartości i wiarygodności naukowej jej diagnoz. Sadkowska zgromadziła bowiem ogromną dokumentację, nie wykorzystywaną dotąd w takim zakresie bądź w ogóle nieznaną. Jej materiałem badawczym jest nie tylko prasa, mają w nim udział także wnikliwie przejrzone archiwa. Wymienić należy przede wszystkim Archiwum Ostapa Ortwi-
na, korespondencję i rękopisy Antoniego Muellera, *Sprawozdania Czytelni Akademickiej we Lwowie* oraz maszynopis (z 1941 roku) pracy Zygmunta Wasilewskiego *Lwów przodujący. Szkice z dziejów kultury umysłowej w Polsce 1895–1914*⁵. Bogactwu uwzględnionego przez autorkę materiału towarzyszą równie imponujące co do ilości i zakresu problemowego konteksty. Dość wymienić, że Sadkowska, czytając lwowską krytykę, ma za sobą lekturę autorów tak różnych, jak Oscar Wilde, Friedrich Nietzsche, Hippolyte Taine, Jean-Marie Guyau, Georg Brandes, Gustave Le Bon, Hermann Bahr, Theodor Lipps, Franz Brentano, Émile Durkheim, Oswald Külpe, Wilhelm Dilthey, Rudolf Holzapfel, Herman Münzer, Novalis, Friedrich Schlegel, Georges Sorel, Ernest Breitner, Richard Wagner, Gabriel Tarde, John Fizer, Roman Ingarden. Wnikliwością wyróżniają się zwłaszcza odwołania do prac niemieckiego kręgu kulturowego. Nie mając zastrzeżeń co do rzetelności przygotowania Sadkowskiej i nowatorstwa jej ustaleń, odnoszę zarazem wrażenie, że uzyskałyby one wzmocnienie w dwu istotnych obszarach problemowych – stosunku krytyków młodopolskich do poprzedników oraz sposobu rozumienia przez nich postulatu obiektywności krytyki i stosowania w niej narzędzi naukowych – gdyby autorka więcej uwagi poświęciła krytyce pozytywistycznej.

⁵ Warto przy tej okazji dodać, iż ogromną zasługą autorki jest to, że teksty wydobyte z archiwów lub przypomniane ważne artykuły prasowe, spożytkowane do zaprezentowanych w książce diagnoz, zostały opracowane i zebrane osobno w interesującą i bardzo wartościową antologię. Mam na myśli książkę *Programy i dyskusje lwowskiej krytyki literackiej 1896–1914. Antologia* (Wybór, wstęp, oprac. K. Sadkowska. Warszawa 2015).

Zaufanie do deklaracji bohaterów jej książki (zwłaszcza Ortwina), odcinających się od tradycji pozytywistów, a zarazem sytuujących się wobec nich, skazuje ją na rekonstruowanie poglądów bez możliwości wyciągnięcia wniosków z tego, że zależności między nimi a „starszymi braćmi – pozytywistami” (s. 59) dalekie były od jednoznaczności, skoro mógł je określać i „bunt”, i to, że „Aleksander Świętochowski był autorem na gruncie lwowskim znanym i cenionym” (s. 74). Nakładały się tu też na siebie w interesujący sposób oceny (niekoniecznie trafnie rozumianych) wzorów krytycznych i patriotycznych, co daje dodatkowe podstawy do namysłu i analiz. Chciałoby się zarazem wiedzieć, co autorka ma na myśli, określając Piotra Chmielowskiego „nestorem krytyki lwowskiej” (s. 249), bo mogłoby to otwierać nowe perspektywy badawcze.

Doskonała orientacja Sadkowskiej w mechanizmach funkcjonowania środowiska lwowskich krytyków oraz świetna znajomość ich dorobku pozwoliła jej na zrekonstruowanie lokalnego modelu krytyki młodopolskiej oraz jego autorskich realizacji. Najważniejsze cechy lwowskiej krytyki według badaczki to: ukierunkowanie na uświadomienie i zobiektywizowanie przeżycia wewnętrznego utrwalonego w dziele, „oparcie się na analizie formy utworu, traktowanej jako zobiektywizowany znak wartości i postaw” (s. 26); poszukiwanie kategorii zewnętrznych umożliwiających porównywanie dzieł opartych na indywidualnej ekspresji oraz ambicja znalezienia „kryteriów prawdziwości sądów” (s. 211); wypróbowywanie możliwości nastawienia antypsychologicznego (skupienie się nie na psychice, lecz na cechach osobowych i duchowych odcisniętych w dziele, które uniezależniają się od autora) i antybiograficznego; ambicja wykorzystania procedur naukowych w praktyce krytycznej, nie eliminującej wszak elementów artystycznych z wypowiedzi krytycznej; pozytywne waloryzowanie wszelkich jakości związanych z ruchem; osłabienie priorytetu oceny dzieła na rzecz potrzeby jego „dopełnienia” w rozumiejącej lekturze krytycznej; próba ustalania relacji między tym, co jednostkowe, a tym, co wspólnotowe w procesie komunikacji artystycznej; nastawienie socjologiczne. Wskazany przez badaczkę celem tak sfunkcjonalizowanej profesjonalnej lektury tekstów miała być zatem nie tylko nowa literatura i krytyka, oparte na docenieniu „doświadczenia osobistego wtórnie intersubiektywizowanego” (s. 304), lecz także przekształcona rzeczywistość społeczna, stwarzająca warunki do rozwoju etycznego „człowieka pełnego i harmonijnego” oraz do działań na rzecz odzyskania niepodległości. Punkt dojścia analiz Sadkowskiej dobrze uwyrażnia się w następującej konkluzji: „Dzieło traktowano [...] w krytyce lwowskiej jako znak dany innym przez osobę i utrwalony w pewnym materiale, a każda osoba stanowiła świat dla siebie. Można tu dostrzec antycypację krytyki personalistycznej [...]” (s. 23).

Przeprowadzone analizy dały badaczce podstawy do przesunięć i korekt w ramach paradygmatu opisu krytyki młodopolskiej wypracowanego przez Michała Głowińskiego. Zdaniem Sadkowskiej, we Lwowie „krytyka (podobnie jak postulowana w niej koncepcja sztuki) przekraczała model określony przez ekspresję (rozumianą jako jedność dzieła i autora, w której dzieło jest wyrazem duszy, przeżycia autora) i empatię (rozumianą jako współprzeżywanie treści dzieła w akcie jego recepcji), choć go w sobie zawierała” (s. 16). Korzystając z silnie zakorzenionych w dzisiejszej praktyce badawczej ustaleń przedstawionych w *Ekspresji i empatii*, Sadkowska zasadnie pokazuje, że opis swoistości krytyki lwowskiej nie może opierać się wyłącznie na uprzywilejowaniu tych kategorii.

Zrekonstruowany przez badaczkę katalog cech krytyki lwowskiej został interesująco i kompetentnie ukazany poprzez uchwycenie dystynktywnych cech pisarstwa poszczególnych jej przedstawicieli, zarówno ów katalog współtworzących, jak i korygujących. W odniesieniu do Karola Irzykowskiego są to m.in. demaskatorstwo intymizmu, polemiczne nastawienie, zgodne z pojmowaniem krytyki jako „uduchowionej wojny wszystkich przeciw wszystkim” (s. 88) i będące efektem odrzucenia „krytyki uznania” (s. 89), traktowanie konfliktu jako miary poziomu rozwoju kultury. W przypadku Womeli wyeksponowane zostały takie aspekty, jak prymat kategorii wolności nad kategorią piękna i kwestia niemimetycznego pojmowania prawdy artystycznej w ocenie dzieła, rozumienie krytyki jako twórczości artystycznej

opartej na priorytecie walki, przyjęcie roli „krytyka-rewolucjonisty” (s. 122) będącego sędzią i poszukiwaczem źródeł szczeroci, traktowanie braku stałych kryteriów estetycznych jako czynnika rozwojowego krytyki. Sobolewski w ujęciu Sadkowskiej to krytyk uwzględniający w swoich tekstach przede wszystkim „stopień indywidualizacji przeżycia świata i jego wyrażenia w sztuce” (s. 284), przekonany o „niemożności absolutyzowania sądów estetycznych” (s. 288), przyznający ogromne znaczenie twórcze aktywnej woli, zainteresowany etyką epikureizmu, postulujący potrzebę uwzględniania w postępowaniu krytycznym kategorii psychiki narodowej.

Bezwzględnie najważniejszym oraz najwszechstronniej i najwnikliwiej przedstawionym w pracy Sadkowskiej krytykiem jest Ostap Ortwin (tu zresztą badaczka znacznie wykracza poza czasowe ramy książki wskazane w tytule). Autorka poświęciła jego krytyce i publicystyce najwięcej uwagi zarówno w tych rozdziałach, w których jest on bohaterem głównym, jak i we fragmentach pracy sygnalizujących swoimi tytułami szerszy zakres problemowy. Świetnie widać to choćby w części książki zatytułowanej *Sztuka wobec rzeczywistości. Ortwin – Womela – Witwicki*. Poglądy Womeli, Witwickiego, a także Mariana Olszewskiego zaprezentowane zostały trafnie, lecz skrótowo, by na ich tle tym bardziej przekonująco wybrzmiały wypowiedzi Ortwina na temat prawdy w sztuce, relacji między sztuką a nauką, znaczenia problematyki społecznej w sztuce, kwestii żywych fikcji. To wszystko sprawia, że do lektury zasadniczego dla problematyki ortwinowskiej rozdziału *Ekspresja i abstrakcja. Ostap Ortwin* czytelnik przystępuje już bardzo dobrze przez autorkę przygotowany. Przedstawiona tam została postawa krytyczna Ortwina (konfrontowana w kolejnym rozdziale w wzorcem Brzozowskiego) i rozumienie krytyki jako „formy potęgowania życia” (s. 178) oraz metody filozofii będącej „stylem działania” (s. 152). Charakteryzując koncepcję literatury i krytyki według ważnych dla Ortwina par przeciwieństw: prometeizm i fatalizm, subiektywność i obiektywność, sztuka i życie, indywidualne i społeczne, oraz przekonująco problematyzując znaczenie mitu tragicznego i rewolucyjnego stylu życia, Sadkowska dowiodła, że Ortwin-krytyk pyta przede wszystkim o mechanizmy i efekty etycznej przemiany społeczeństwa dokonanej dzięki estetycznej wartości sztuki i dąży do odkrywania „punktu ogniskowego” jako świadectwa „zasad jedności” dzieła (s. 203).

To jednak nie wnikliwość autorki, widoczna w jej lekturze tekstów Ortwina, decyduje o jego szczególnym i centralnym miejscu w książce. Ważniejsze jest tu to, że badaczka przekonująco udowodniła jego rangę jako animatora ruchu odnawiania krytyki i wzmacniania jej znaczenia oraz ukazała wysiłki podejmowane przezeń na rzecz promowania nowych praktyk krytycznej reakcji na rzeczywistość. Ogromne znaczenie pod tym względem ma wydobyć z zapomnienia i docenienie wiedeńskiego *Odczytu o literaturze polskiej* (1896)⁶, będącego odpowiedzią na lekturę wydanych we Lwowie *Forpoczt* warszawskiej trójki autorów – głównie na *Cieplarnię bezducha* Cezarego Jellenty. Jest on świetnym świadectwem poglądów krytyka, profilu myślenia właściwego środowisku lwowskiemu, a także ówczesnej dynamiki obiegu pojęć między różnymi ośrodkami polskiej kultury; przede wszystkim jednak, dodajmy, zwłaszcza w początkowych fragmentach – płomienną apologią dysputy jako aktywności kulturotwórczej. Równie istotne wydaje się przypomnienie tak rozmaitej działalności Ortwina, jak spełniana przezeń misja wspierania i promowania Stanisława Brzozowskiego czy utrwalona w rękopiśmiennych notatkach polemika z *Drogą sugerowanego optymizmu* Mariana Olszewskiego (a ponadto ścieranie się z Witwickim, Wasilewskim, Irzykowskim, Dąbrowskim).

To właśnie przy okazji uwag na temat Ortwina uzasadniają się i uspoźniają te kwestie, które w innych fragmentach pracy prowokują do pytań. Autorka obejmuje refleksją nie

⁶ W przygotowanej przez siebie antologii autorka opublikowała tekst z rękopisu, nadając mu tytuł *Wiedeński odczyt o literaturze współczesnej z powodu „Forpoczt”*. Zob. *Programy i dyskusje lwowskiej krytyki literackiej 1896–1914*, s. 24–40.

tylko eksponowaną w tytule książki „krytykę literacką”, lecz także teatralną i artystyczną oraz publicystykę społeczną. Pozostając w zgodzie z ówczesną praktyką piśmienniczą, nie pyta jednak o różnice i relacje między nimi, możliwe do sproblematyzowania i opisanie z perspektywy dzisiejszego badacza. Może to budzić pewien niedosyt, choć uwalnia autorkę od niewygód związanych z niekompatybilnością ówczesnej i dzisiejszej terminologii. Przy okazji pisania o Ortwinie pojawiają się wszak interesujące i trafne spostrzeżenia potwierdzające zasadność równoległej lektury krytyki teatralnej i literackiej czy płynące z niej korzyści. Mam na myśli wskazanie na kategorię religijności, łączącą Ortwinowską teorię dramatu (i teatru) oraz jego rozważania o liryce, a także pozwalająca porównywać katartyczny charakter obu rodzajów wypowiedzi artystycznej. Ciekawa w tym kontekście jest też kwestia ustalania przez Ortwina relacji między krytykiem a poetą oraz krytykiem a aktorem. Przekonujące ukazanie znaczenia socjologicznych ambicji krytyki literackiej pozwala z kolei uznać całkowitą zasadność dołączenia osobnego rozdziału poświęconego publicystyce Ortwina. Tu wyjątkowo inspirujące wydają się uwagi wynikające z uwzględnienia żydowskich korzeni krytyka i próba opisanie relacji między polskością a żydowskością, możliwych do uchwycenia np. dzięki wydobyciu z archiwum tekstu *Z zapisków niedoszłego Jewreja*.

Podstawy do równie ważkich spostrzeżeń – nie wyzyskane przez autorkę, skoncentrowaną na innych, bardziej zasadniczych z perspektywy założeń tej książki zagadnieniach – znajdują także w tych fragmentach rozdziału o Womeli, w których pojawia się kategoria „widzialności” (s. 138), uznana za wspólną dla jego analiz literatury i malarstwa. Chciałoby się w związku z tym zapytać o podobieństwa i różnice języka oraz narzędzi pojęciowych krytyki literackiej, artystycznej, krytyki sztuki, a z drugiej strony – o możliwości dyferencjacji rozmaitych typów wypowiedzi krytycznej ze względu na ich przedmiot, skoro bywał on niedookreślony (co np. szczególnie dobrze widać w krytyce teatralnej). Czy np. status krytyki sztuki (wtedy i dziś) był taki sam jak krytyki literackiej i teatralnej? W jakiej mierze to, co na przełomie XIX i XX wieku nie było obiektem namysłu krytyków, powinno być zadaniem badawczym współczesnego literaturoznawcy? Te pytania intrygują zresztą jeszcze bardziej, gdy uwzględnimy to, na co zwróciła uwagę Sadkowska, pokazując, jak potrzeba „przekroczenia aporii subiektywności sądów” prowadziła w przypadku Ortwina do projektu krytyki, „która nawet bez dzieł realnie istniejących mogłaby się obejść, stając się meta-krytyką i nauką o dziele lub krytyce” (s. 221). Z tej perspektywy świetnie zresztą widać, w jakim stopniu niejednorodna jest materia, uwzględniana przez Sadkowską. Przyszło jej przecież badać i zróżnicowaną praktykę krytyczną, i teorię metakrytyczną, i projekty utopijne (zarówno o charakterze intelektualnym, jak i społeczno-kulturowym). Właśnie uchwycenie dynamiki – ustalanych i weryfikowanych przez diagnozy – projektów wydaje mi się szczególną wartością rozprawy.

W zasadniczych ustaleniach recenzowana książka przekonuje, imponuje, inspiruje, jest źródłem poznawczej satysfakcji. Jej ranga badawcza i potencjał ujawniają się także, na co wskazywałam przed chwilą, w pytaniach, do których prowokuje, oraz w zarysowanych wyraziście, a niekoniecznie sproblematyzowanych przez autorkę wątkach. Takimi zagadnieniami, nie podlegającymi w *Lwowskiej krytyce literackiej* osobnemu namysłowi, są np. recepcja twórczości poetyckiej oraz kryteria i funkcje poetyckości przed pierwszą wojną światową i po niej. Odsłania się tu dzięki ustaleniom Sadkowskiej wiele interesujących kwestii, jak choćby te wynikające z wielowątkowej polemiki Womeli z Kasproviczem, związane z wyborem przez Antoniego Muellera prozy poetyckiej jako języka tekstu programowego czy będące konsekwencją konstatacji, że wszyscy niemalże krytycy lwowscy „byli niespełnionymi poetami i w pewnym sensie znajdowali się między poezją a krytyką” (s. 43). Rozpoznanie i wnioski przedstawione przez Sadkowską, z jednej strony, wypełniają więc lukę w dotychczasowych badaniach⁷, a z drugiej – dostarczają materiału do dalszych dociekań.

⁷ Miarą znaczenia omawianej książki jest i to, że widać już wywołany przez nią rezonans w postaci

Wydaje się zatem, iż nadszedł wreszcie wspaniały czas nowych badań nad krytyką literacką. Tym bardziej że mamy możliwość czytania *Lwowskiej krytyki literackiej* nie tylko w kontekście wcześniejszych prac na temat pisarstwa krytycznego, lecz przede wszystkim skonfrontowania jej pod wieloma względami z monumentalnym *Słownikiem polskiej krytyki literackiej 1764–1918*⁸.

Abstract

URSZULA KOWALCZUK University of Warsaw

PROJECTS AND DIAGNOSES LVIV CRITICS IN FIGHT FOR LITERATURE AND LIFE

The review discusses a book on Lviv literary criticism 1894–1914. Its author reconstructs the methodological approach and the mode of presenting the issues connected with literary critical and meta-critical discourse of modernist Lviv. The review points at the advantages of the book as well as on the research perspectives the author opens.

kilku recenzji. Kiedy powstawał mój tekst, ukazały się: T. Sobieraj, *Odcienie modernizmu. O lwowskiej krytyce literackiej przełomu XIX i XX wieku*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 26 (2015). – T. Lewandowski, *Lwów krytycznoliteracki*. „Wiek XIX” 9 (2016). – E. Paczowska, *Przywracanie głosu. Lwowska krytyka literacka*. „Litteraria Copernicana” 2016, nr 4.

⁸ *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*. T. 1–2. Red. nauk. J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski. Warszawa-Toruń 2016.